

# DNI PAPIESKIE

*16 x to  
wyjątkowy  
i niepowtarzal-  
ny dzień  
w życiu naszej  
szkoły.*



Jest to dzień wyboru Wielkiego Polaka na Stolicę Piotrową, a wpisaliśmy się on w tradycję naszego gimnazjum jako Dzień Patrona. Zwyczajowo 16 x jesteśmy także świadkami ślubowania uczniów klas pierwszych, co ma szczególny wymiar symboliczny. Podczas uroczystości szkolnej przygotowaliśmy hasłem "JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ DIALOGU" przez p. Annę Miazgę gimnazjaliści przypomnieli c.d.str.2



## Śladami powstań narodowych

23 września nasze gimnazjum wzięło udział w rajdzie pt. „Śladami Powstań Narodowych w Puławach”. Pogoda początkowo nie była zachęcająca. Było ciemno i pochmurno.



## co w numerze:

- ważne daty
- wydarzenia szkolne
- Dzień Papięski
- Śladami powstań narodowych
- Debata z Rzecznikiem Praw Dziecka
- powieść fantasy
- inne ciekawe artykuły

najważniejsze fakty z życia Patrona, opowiedzieli, ile zrobił on na rzecz szerzenia dialogu między narodami i wyznaniem. Podniosłego charakteru prezentacji uczniów dodały pieśni chóru szkolnego pod kierunkiem p. Mariusza Oleśkiewicza. Występ naszej utalentowanej młodzieży dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń i wzruszeń. Warto dodać, że po raz pierwszy wszyscy mieli przypięte papieskie kotyliony, które symbolizowały naszą jedność. Przed przedstawieniem przedstawiciele klas I w obecności wszystkich uczniów i nauczycieli złożyli akt ślubowania i od tego momentu stali się pełnoprawnymi członkami społeczności szkolnej Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II.

## WSPOMNIENIE O MOIM PATRONIE



Nasza młodzież, nauczyciele pamiętają zawsze o tej dacie. Wyjątkowy człowiek, wyjątkowa data 2 kwietnia 2005 roku. "Pozwólcie mi odejść do pana" prosił. I odszedł. Jan Paweł II nasz papież pozostawił świat w smutku i żalu. Płakali wszyscy: wierzący i niewierzący, młodzi, starzy, hołd oddawali mu chrześcijanie, żydzi, świat muzułmanów, politycy i zwykli ludzie. Bo on dla wszystkich był cierpieniem, dobrem i miłością. Nie pytał o wyznanie, majątek i sympatie polityczne, nie dzielił na rasy czy narody - przytulał do serca i pocieszał nędzę tego świata. Ostro upominał i karcił tych, którzy za tę nędzę moralnie odpowiadają. Budził szacunek, miłość. Niestrudzony pielgrzym, góral, podróżnik, który mimo swego bólu i cierpienia niósł pociechę innym. Kilometrami przebytych dróg, opasałby Ziemię. Stał się wzorem dla starszych i młodszych. Mnie najbardziej imponował siłą. Był wspaniałym sportowcem, uwielbiał wycieczki z młodzieżą, jazdę na nartach, góry- może tam czuł się bliżej Boga... Każdy chciałby mieć takiego wychowawcę. Czym im jeszcze zaimponował?! Siłą duchową... Nigdy nie poddawał się, nawet, w czasie choroby, czy zamachu na jego życie. Potrafił wybaczyć człowiekowi, który celował do niego. Kiedy był bardzo schorowany i cierpiał, nadal starał się nauczać nie tylko słowem, ale i swoją postawą. Mówił: "Moje cierpienie ofiaruję w tej intencji, aby spełnił się Plan Boży i aby Słowo Boże trwało." Był autorytetem dla wielu ludzi, był charyzmatyczny. Nie narzucał się ludziom, ludzie sami go naśladowali. Podążali za nim, uznając go za autorytet. W ostatnich godzinach życia pamiętał o nas. Pożegnał się słowami: "Szukałem was, teraz przyszliście do mnie i za to wam dziękuję."

K. Kuna

### Śladami powstań narodowych

Po pierwszej lekcji uczestnicy rajdu udali się na start. Każda grupa dostała mapę i opis trasy. Pierwszy punkt znajdował się na dziedzińcu pałacu Czartoryskich. Uczniowie otrzymali zaszyfrowane zadania, z których wynikało, że musieli odnaleźć tabliczkę pamiątkową poświęconą jednej z postaci historycznych. Deszcz utrudniał wykonanie tego zadania. Następna część rajdu prowadziła na cmentarz włostowski. Trzeba było odnaleźć grób, którego fotografie otrzymały poszczególne klasy. Uczniowie oddali hołd, zapalając powstańcom znicze. Rajd nie przebiegł pomyślnie do końca ponieważ, pogoda nie była zachęcająca do dalszej gry. Po tym etapie rajdu uczniowie rozeszli się do domów.

M. Twaróg



## WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Wszystkich Świętych to rzymskokatolicka uroczystość obchodzona 1 listopada ku czci wszystkich znanych i nieznanym świętych. Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla wiary w Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej. Pierwotnie święto to obchodzono 13 maja. Zaduszki to polski współczesny odpowiednik pogańskiego święta Dziadów. W Kościele katolickim Dzień Zaduszny (tzw. Zaduszki), jest dniem modlitw za dusze zmarłych, przypada ono 2 listopada, po dniu Wszystkich Świętych. Tego dnia ludzie wspominają wszystkich, którzy odeszli z tego świata, polscy katolicy modlą się za wszystkich wiernych zmarłych, których dusze według ich wiary mogą jeszcze przebywać w czyśćcu.

K. Stańczyk

## NIEPODLEGŁA...

J. Łodyga

W dniu 11 listopada 1918 r. marszałek francuski F. Foch w imieniu państw sprzymierzonych podyktował delegacji niemieckiej warunki zakończenia działań wojennych. Niemcy podpisały rozejm i w ten o to sposób zakończyła się I wojna światowa, a Polska po 123 latach niewoli... odzyskała niepodległość. Brały w niej udział 33 państwa; w czasie jej trwania zmobilizowano 70 milionów ludzi, 10 milionów poniosło śmierć, a prawie 20 milionów zostało rannych. Upadły trzy cesarstwa, zniszczono dorobek, na który pracowały całe pokolenia. Po wojnie zawarto nowe traktaty pokojowe, zmieniły się granice państwowe oraz formy rządów. Dzień 11 listopada 1918 roku był przełomowym momentem w dziejach Europy, ale przede wszystkim w dziejach Polski. Po 123 latach niewoli narodowej i powstańczych zrywów wolnościowych Polska odzyskała niepodległość. Nadeszła upragniona wolność. Dnia 10 listopada 1918 r. do kraju powrócił Józef Piłsudski,

od lipca 1917 r. internowany przez Niemców w Magdeburgu. 11 listopada Rada Regencyjna przekazała mu naczelne dowództwo polskich sił zbrojnych. W Warszawie rozpoczęło się, trwające już w innych miastach, rozbrajanie wojsk okupacyjnych. Dzień 11 listopada został ustanowiony - ustawą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 1937 r. - polskim świętem narodowym i pozostawał oficjalnie świętem państwowym RP do roku 1944. W roku 1945 komunistyczne władze PRL jako święto państwowe ustanowiły dzień 22 lipca. Święto Niepodległości, obchodzone w dniu 11 listopada, zostało przywrócone przez Sejm RP dopiero w roku 1989.

W tym dniu Polska oddaje też hołd marszałkowi J. Piłsudskiemu.



**Dni Honorowego Krwiodawstwa** Polskiego Czerwonego Krzyża obchodzone są co roku od 22 do 26 listopada. W trakcie obchodów organizowane są spotkania i oficjalne uroczystości, na których najbardziej Zasłużonym Honorowym Krwiodawcom wręczane są odznaczenia państwowe nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, odznaki „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu” nadane przez Ministra Zdrowia, Wyróżnienia Polskiego Czerwonego Krzyża „Kryształowe Serce” oraz wiele innych symbolicznych podziękowań. Krew ma ogromne znaczenie w funkcjonowaniu naszego organizmu. O tym jak jest cenna przekonali się ci, którzy z powodu choroby czy wypadku stali się jej biorcami. Do tej pory nie udało się w żadnym laboratorium wyprodukować substancji zastępującej ten cenny lek,

## PRZECIWKO PRZEMOCY

„Rodzina bez przemocy – pragnienie wszystkich dzieci” to lokalna kampania społeczna pod patronatem Prezydenta Puław. Jej celem jest zwrócenie uwagi społeczności lokalnej na problem krzywdzenia dzieci; zwiększenie świadomości i wiedzy na temat zjawiska przemocy w rodzinie oraz zagrożeń z tym związanych; zwiększenie wiedzy o wsparciu instytucjonalnym dla osób i rodzin dotkniętych przemocą w rodzinie; podnoszenie kompetencji służb; doskonalenie systemu pomocy dzieciom krzywdzonymi ich rodzinom. Nasza szkoła włączyła się w działania zaplanowane w ramach kampanii.

Przedstawicielka gimnazjum p. M. Żaba brała udział w spotkaniu oraz debacie służb na temat przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a następnie uczniowie czynnie demonstrowali poparcie dla kampanii poprzez udział w pikiecie i debacie

z Rzecznikiem Praw Dziecka Markiem Michałakiem. Na plakatach przygotowanych przez gimnazjalistów znalazły się hasła potępiające stosowanie przemocy w rodzinie. Zaś podczas debaty uczniowie bezpośrednio mogli wyrazić swoje zdanie na temat tego czy „klaps to nie przemoc” oraz zgłosić swoje postulaty skierowane do dorosłych.

Udział w działaniach kampanii był dla wszystkich bardzo pouczający. Dorosłym uświadomił, jak ważne są pragnienia dzieci, a młodzież dowiedziała się, gdzie szukać pomocy, kiedy komuś dzieje się krzywda.



## POKAZY Z FIZYKI

We wrześniu uczniowie naszej szkoły w ramach przedmiotu fizyka z informatyką uczestniczyli w pokazach z fizyki na UMCS w Lublinie. Wykładowcy przygotowali prezentacje z czterech różnych dziedzin, ciśnienia, akustyki, mechaniki oraz elektrostatyki. Gospodarze prezentowali wiele ciekawych eksperymentów takich jak powstawanie ciśnienie w zbiorniku zamkniętym na przykładzie symulatora ruchu cząstek, rezonans słupa powietrza za pomocą rury Rubensa, jak powstaje wiatr elektryczny i wiele innych. Pokazy przebiegły w atmosferze pełnego profesjonalizmu. Czuliśmy się jak prawdziwi studenci.

K. Walasek

## C.D. DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

który każdy zdrowy człowiek może przekazać bez szkody dla własnego organizmu. Krew może oddać każdy, kto jest: w wieku od 18 do 65 lat, waży powyżej 50 kg, posługuje się językiem polskim, przeszedł pozytywnie badanie lekarskie, przedstawi dokument tożsamości ze zdjęciem, adresem zamieszkania oraz nr PESEL.

A Górzyńska

## Goście ze Stendal

**W dniach 21-25 października gościliśmy w Gimnazjum nr 1 w Puławach naszych kolegów ze Stendal. Było to trzydzieste jubileuszowe spotkanie.**

Specjalnie dla nich zostały zorganizowane zawody, w których udział brali zarówno nasi goście, jak i niektórzy uczniowie naszej szkoły. Starcia zawodników rozgrywały się na szkolnym boisku. Odbływały się tam konkurencje takie jak: piłka nożna, koszykówka, biegi.



Ostatecznie wyniki pokazały, że obydwie szkoły są świetne. W nagrodę za zwycięstwo, zawodnik otrzymywał medal. Rywalizację sportową uczniowie przenieśli na wspólne treningi karate oraz fitness. Współpraca między uczniami z Niemiec i Polski trwa już wiele lat i ma nie tylko charakter sportowy. Podczas zawodów nawiązują się przyjaźnie, a wspólnie spędzone chwile i przeżywane emocje, przynoszą uczestnikom wiele radości. Są także wspaniałą okazją do integracji międzykulturowej. Uczestnicy chętnie dzielą się swoją wiedzą, pokazują gościom okolice Puław. W tym roku sportowcy mieli okazję zwiedzić Kazimierz Dolny. Goście zachwycali się pięknym wąwozem korzeniowego,



nie zabrakło także edukacyjnej wizyty w Muzeum Nadwiślańskim oraz wycieczki do Muzeum Polskich Sił Powietrznych w Dęblinie.

Czas wolny sportowcy spędzali relaksując się podczas turnieju kręgli i jazdy konnej w Leokadiowie.

Organizatorem spotkań sportowych jest pan Jarosław Mazur.

Wizyta sportowców pomogła nam poznać własne możliwości (sportowe i językowe) oraz nawiązać nowe znajomości. Z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkanie z przyjaciółmi ze Stendal.

N. Romanowska

## Co powinno się zmienić w Twojej szkole, rodzinie, otoczeniu, aby poprawić relacje między ludźmi?

**Data: 02.03.2013**

**Godzina: 20.00**

Witam wszystkich czytelników mojego bloga! Dzisiaj znowu dam notkę w sprawie stosunków międzyludzkich.

Ważnym problemem, który trwa od wielu lat, jest „wojna pokoleń”. Poświęcę zatem nieco uwagi relacji w rodzinie pomiędzy dzieckiem a rodzicem.

W dzisiejszych czasach rodzice są zabiegani, co wiąże się z zaniedbywaniem dzieci. Z tego powodu pociechy czują się odrzucone i niechciane. Taka sytuacja powoduje kłótnie i spory w rodzinie. Jak temu zapobiec?

Według mnie rodzice powinni znaleźć choć trochę czasu na rozmowę ze swoimi pociechami. Wystarczy kilka minut dziennie i zwykłe pytania: Jak w szkole?, Czy dostałeś jakąś ocenę?, Jak relacje z koleżankami? Dzięki takim pytaniom dziecko wie, że rodzic interesuje się nim. Kontakt jest najważniejszy. Rodzice powinni czasem zwolnić, wziąć urlop i pojechać całą rodziną na odpoczynek (nawet 3 dniowy). Dzięki temu poprawią się relacje między członkami rodziny. Nie warto zużywać całej energii na pracę, czy pieniądze, ponieważ są to rzeczy ulotne. W życiu powinniśmy skupić się na swojej rodzinie i miłości do niej. Warto czasem okazać uczucie rodzicom, bo na to zasługują. Rozumiem, że czasem złościmy się na nich, ponieważ każą nam wrócić wcześniej od kolegi lub koleżanki, albo wyłączyć komputer,

ale oni troszczą się o nas, więc ich szanujemy, bo nie wiemy, jaka jest nasza przyszłość... Ostatnim punktem jaki poruszę są stosunki w otoczeniu. Najbliższym dla mnie problemem są stosunki z rówieśnikami. Nastolatki mają od zawsze wiele problemów związanych

z dojrzewaniem. Jest to wiek, kiedy zakochujemy się po raz pierwszy i buntujemy się przeciwko całemu światu, krytycznie patrzymy na otoczenie. To czas, kiedy przyjaciółki mogą pokłócić się o chłopaka, szkołę lub o zupełne błahostki. Co należy zrobić, aby polepszyć relacje między skłóconymi koleżankami? Sądzę, że idealnym rozwiązaniem będzie szczerą rozmowa, oprócz tego można zrobić przyjemnie rzeczy dla obu stron np.: wspólne zakupy. Tak więc nie warto psuć przyjaźni przez drobiazgi. Moim zdaniem kłótnie, awantury i spory były, są i będą zawsze, lecz można zneutralizować ich skutki. Najważniejsze jest dojście do porozumienia, a najlepszym sposobem będzie po prostu zwykła, szczerą (nawet bolesną) rozmowa. Nie warto wyładowywać złości na najbliższej osobie, bo będzie jeszcze gorzej. Moja rada: idź pobić, poodbijaj piłkę. To przyniesie ulgę i unikniesz nieporozumień.

Pamiętajcie jeśli Wy będziecie szanować ludzi oni odwdzięczą się tym samym.

**Do następnego! M.**

**M. Furtak**

**Piątek, 20 września**

Hejka ;)

Dziś o tym, jak życie ostatnio dało mi w kość. Już opowiadam wam wszystko po kolei. A więc zaczęło się od 1 września, gdy przyszedłem do nowej szkoły. Wiecie nowe miejsce, nowa klasa, inni ludzie, wszystkie dziewczyny wyglądają tam jak modelki, mają ekstra figurę, włosy, twarz bez jakiegokolwiek trądziku. Już

na rozpoczęciu roku spodobał mi się pewien przystojny chłopak. Nie mogłem od niego oderwać wzroku. Był po prostu przecudowny <3.

### Zaczynam zdrowe odżywianie

Robiłam wszystko, żeby mnie zauważył, ale on tylko patrzył na te dziewczyny, które były zgrabne jak "sarenki", a ja wyróżniałam się wśród nich, ponieważ byłam trochę grubsza. Nic dziwnego. Objadałam się różnymi świąstwowymi, w moim życiu było mało ruchu. Przez to czułam się gorsza! Ciągle czułam nienawiść do swojego ciała. Byłam cały czas senna, na nic nie miałam siły. Wtedy uświadomiłam sobie, że muszę o siebie zadbać i to nie tylko po to, żeby spodobać się temu chłopakowi. Chciałam to zrobić przede wszystkim dla siebie! Wiedziałam, że nie będzie to proste, gdyż lubię jeść słodkie, fast foody i inne szkodliwe dla mnie i mojego zdrowia świąstwowo. W końcu któregoś wieczora wzięłam kartkę, siadłam w pokoju i wykrzychałam 'od dziś moje życie zmienia się o 360 stopni, zaczynam zdrowe odżywianie'.

Podczas poszukiwań w necie ustaliłam, że słodczyce mogą zastąpić owocami i warzywami, cołą sokiem, który dostarczy mi dużo witamin i odżywi moją skórę, a zamiast tuczącego i szkodliwego dla mnie hamburgera znalazłam przepis na zdrowego domowego fitburgera J. Gdy trochę jeszcze poszperałam w Internecie, znalazłam bardzo dużo interesujących, a przede wszystkim zdrowych przepisów na różne potrawy. Następnym krokiem była siłownia. Razem z koleżanką,

### Zaczynam zdrowe odżywianie



którą poznałam przypadkiem, zapisałyśmy się na zajęcia. Dzięki zdrowemu trybowi życia czuję się rześko i w końcu moje ciało wygląda o wiele lepiej, a nawet powiem więcej, dzisiaj mogę się pochwalić- chodzę z Piotrkim – tak, dobrze myślicie, to ten chłopak, którego poznałam na początku mojej nauki w tej szkole. Jestem naprawdę zadowolona! W końcu potrafię cieszyć się życiem, a od fast foodów i chipsów trzymam się z daleka. Do zobaczenia w kolejnej nocy. Paaa.

Paula

P. Grzesiak

Obchody popularnego **Dnia Chłopaka** przypadają zawsze na dzień 30 września. A w tym roku jest to poniedziałek. Dzień Chłopaka obchodzony jest w różnych terminach w różnych krajach. Dla przykładu Dzień Chłopaka obchodzony jest 7 października w Norwegii, 25 listopada w Kanadzie, 15 lipca w Brazylii, 5 maja w Japonii, 23 lutego na Ukrainie i Białorusi. Geneza Dnia Chłopaka w Polsce nie jest jasna. Faktem pozostaje jednak to, że święto zyskuje coraz więcej zwolenników i jest coraz bardziej popularne. Krajem, w którym święto chłopców ma najdłuższą tradycję jest Japonia. Już w VI wieku n.e. zapoczątkowane zostały obchody święta Dnia Chłopca (Tango no Sekku), w którym rodziny cieszyły się z rozwoju i postępów w nauce męskiej części swojego potomstwa. Po II wojnie światowej święto to zostało przemianowane na Dzień Dziecka (Kodomo no Hi) i poświęcone jest wszystkim dzieciom.

**Buzia Twoja uśmiechnięta, w dniu radosnym Twego święta  
Przyjmij proszę me życzenia, niech się spełnią Twe marzenia  
Ważna dzisiaj data taka, bo to przecież Dzień Chłopaka!**

Nauczyciel sprawdza zadanie domowe...

- Otwórzcie zeszyty... Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje?
- Po obiedzie.
- To czemu tej pracy domowej nie odrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy.
- Dlaczego?
- Nie musisz kupować książek na przyszły rok - zostają w tej samej klasie.

Przychodzi student na egzamin z historii transportu i ten zadaje mu na dzień dobry pytanko:

- Proszę podać ile wynosiła długość linii kolejowych w Polsce?

Student początkowo zdębiał, ale pyta:

- A w którym roku?

W odpowiedzi słyszy:

- Wie Pan co, jest mi to obojętne.

Odpowiedź studenta:

- Rok 1493 - kilometrów: 0

Lekcja w szkole w czasach paleozoiku. Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy pytanie: Ile to jest 2+2? Wzywa do odpowiedzi Jasia. Ten nie zna odpowiedzi i zastanawia się. Nagle słychać straszny huk i unoszą się tumany kurzu. Nauczycielka pyta surowo:

- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

# O CONNORZE Z OVERGARDU

Emil Wojtaszek

## Rozdział 1

### Nawiedzony pokój

Azmat, północ, pod bramami Sherty, cichym i biednym miasteczkiem, zatrzymała się czarna postać na kruczoczarnym koniu. Brama była zamknięta, na murach widniały liczne odbłaski żelaznych hełmów halabardników pilnujących, aby nikt się nie przedostał na drugą stronę muru. Przed wielkimi wrotami stało dwóch dobrze zbudowanych mężczyzn oraz jeden przed nimi młody, trochę cherlawy żołnierz, który sprawiał wrażenie kogoś więcej niż miejskiego strażnika.

- Stać! – Zawołał chuderlak – Kto idzie?!

Czarna postać zeskoczyła ze swojego konia i zrzucił płaszcz na ziemię. Ukazała się biała, pełna blizn twarz. Oczy miał brązowozielone lecz błyszczące w blasku księżycy, a jego włosy były białe, długie do ramion. Nosił na sobie skózaną kurtkę, na której były widoczne dwa skórzane pasy. Przy jednym wisiał miecz z prostą rękojeścią, wyglądała na żelazną, z prostym jelcem, który był na plecach nieznanego. Przy drugim zaś znajdowały się trzy pełne flakoniki jakichś wywarów. Na szyi była widoczna duża, srebrna, podobna orła z rozpostartymi skrzydłami, rozłożonymi ostrymi szponami, gotowymi do ataku i czarnymi jak noc oczami, która wisiała na średniej długości łańcuchu. Spodnie opasał również skórzany pas. Nie było na nim ani flakonów, ani miecza. Po lewej stronie zwisała sakwa pełna getów oraz mały prostokątny plecak na różne inne przedmioty. Po prawej zaś widniał duży hak, gdzie można było dostrzec starą, zaschniętą krew, co oznacza, że coś musiało na nim kiedyś wisieć.

- Kim jesteś białowłoso? – spytał strażnik

- Jam jest Connor z Overgardu – odpowiedział oschle – A kto pyta?

- Raymond, dowódca straży miejskiej w Sherty. Czego tu szukasz Connorze z Overgardu?

- Karczmy, dobrego Azmatowego piwa dawno żem nie pił. Przydałby się też jakiś pokój, abym mógł odpocząć po długiej podróży.

- Przejścia nie ma. – powiedział zdenerwowany Raymond.

- Czemu? – zdziwił się Connor – Czyżby jakaś zaraza panowała w mieście?

Radzę ci dobrze, odjedź na swym koniu zanim stanie się nieszczęście.

-Jakie nieszczęście? – spytał śmiało białowłoso.

- Co noc, o północy w Sherty pojawiają się przeróżne potwory i zjawy. Najczęściej pojawiają się te harpie. Jak ja ich nie cierpię. Pojawiają się podczas pełni, a ostatnio nawet i częściej, porywają dzieciaki z ciemnych alejek. Z kanałów wychodzą też wielkie szczury...

- Imany

- Jakie znowuż imany? – zapytał.

- Te wielkie szczury w moim fachu nazywamy imanami.

Raymond spojrzał na Connora ze zdziwieniem.

- Jakim fachu? A no tak. Dopiero zauważyłem wasz medalion panie Connor. Jesteście z Bractwa Mrocznego Kotła czy jak to się zwie. No tym od potworów w każdym razie, mutantem.

- Z Bractwa Mrocznego Orła. Tak, specjalizuję się w zabijaniu potworów, mutantów i innych plugawstwach krążących w Azmacie, za opłatą ma się rozumieć. Widzicie ten hak na moim pasie? Jest zakrwawiony. Wisiał na nim łeb stronda. Wiecie co to strond?

Strond to w pewnym sensie duży, magiczny pies ze ślepiami smoka, ostrymi pazurami i wielkimi kłami.

- To widzę, że polowanie było udane i zapłata też była.

- Za takiego jednego wilczka dużo w tych czasach nie dostanę. Jedyne 100 getów za łeb i to nie uszkodzony. Ale to zależy, kto zleca. Zdarza się, że też płacą 200 za łba, ale to już rzadkość.

Dowódca straży miejskiej słuchał z lekkim zdumieniem, gdy Connor mówił, o tym tak swobodnie, bez żadnych emocji, tak jakby w zabijaniu potworów nie było ani trochę trudności.

- Wiecie co białowłoso? Przepuszczę was, ale pod jednym warunkiem. Zgłosisz się jutro z rana do nas na posterunek w dzielnicy mieszkalnej na przedmieściach tuż za świątynią Ardynii. Trudno przeoczyć.

- Niech tak będzie. – Odpowiedział Connor, jakby nie miał innego wyjścia.

- Otwórzcie bramę! – Zawołał Raymond do strażników stojących przy korbie otwierającej wschodnią bramę do przedmieścia Sherty.

Gdy brama otworzyła się Connor wskoczył na





Gdy był na przedmieściach, szybko znalazł karcznię, która nosiła miano „Pod Psią Łapą”. Już przy bramie było słychać szum upitych mężczyzn grających w kościanego pokera, co było bardzo lubiane w tamtych stronach, jazgot lutni, ballady śpiewane przez tutejszego barda oraz odgłosy bijatyki. Gdy białowłose wszedł do karczmy, od razu poczuł paręnaście spojrzeń na sobie. Podeszedł do lady, gdzie urzędował karczmarz.

- Czego tu – zapytał niskim, ciężkim głosem karczmarz.

- Piwa dajcie.

- 10 getów.

Connor zapłacił, chwycił za kufel Azmatowego piwka i wypił duszkiem.

- Znajdzie się pokój na jedną noc? – spytał oschle Connor.

- Za 100 getów znajdzie się.

- Eh... 100 getów. Tyle to ja zarabiam. Cały mój zarobek pójdzie na jeden dzień normalnego przespania się w łóżku. Co to są za ciężkie czasy.

- Bierzecie czy nie?

- Biorę – stęknął niechętnie Connor i oddał swoją świeżo zarobione gety na łbie imany, którego ubił w lesie niedaleko Shadowwood.

Mistrz z Bractwa Mrocznego Orła odłożył kufel na stół, podziękował karczmarzowi i odszedł. Trochę dalej od lady zauważył duży pokój bez drzwi i ściany

przy wejściu. Prowadziły do niego małe schody otoczone barierką, aby żaden upity chłystek nie spadł niezależnie, jak wysokie schody to były. Na dole urzędowało paru mieszczan, którzy wyglądali jak jacyś zbóje. Tworzyli półkole, a w środku było dwóch mężczyzn, którzy okładali się pięściami po mordach. Podeszedł do jednego z nich i zapytał.

- Co tu się dzieje?

- A na co to wygląda? - odpowiedział. - Lejemy się po mordach, a wygranę zarabiają.

-No mamy. Wstęp 50 getów. Aby wygrać, trzeba pokonać grubego Leona, naszego mistrza.

- A reszta się nie bije?

- Biję się, bije. Ale to już inne stawki, mniejsze, znacznie mniejsze. Bierzesz udział, czy się boisz, że oberwiesz po gębie? - zarechotał organizator.

- Nie mam getów. - odpowiedział białowłose Mistrz.

- Więc nie macie czego tu szukać! Wróćcie, jak będziecie mieli co obstawić.

Connor odszedł. Poszedł w stronę schodów prowadzonych na górną część karczmy, gdzie różne przybłędy wynajmowali pokoje. W drodze do pokoju zauważył, jak ktoś się kręci koło pokoi. Z tego co zobaczył, mógł wydedukować, że do pierwszego pokoju po lewej wprowadził się jakiś alchemik, poznał go po okrągłych okularach i po kilku próbkach, które można było zauważyć w małej kieszonce w szacie. Po prawo zaś jakiś stary podróżny. Kawalek dalej dostrzegł stare, trochę spróchniałe drzwi. Wyglądają na zamknięte.

Naprzeciw mieścił się pokój Connora. W pokoju było ponuro. Jedno średniej wielkości okno, pusty stojak na książki oraz stare łóżko. Robiło się już ciemno.

Connor poszedł spać. Gdzieś koło północy białowłosego obudził jakiś huk dochodzący z drzwi naprzeciwko. Mistrz wstał, wyszedł z pokoju i chciał otworzyć stare drzwi, które widział już wcześniej. Chwycił za klamkę, przekręcił ją, ale drzwi były zamknięte, więc Connor wrócił do łóżka i poszedł spać.

Następnego ranka Connor musiał opuścić pokój. Nie miał getów na dalsze opłacenie go. Zszedł na dół, podeszedł do karczmarza i zapytał.

- Co to za hałasy w nocy?

Karczmarz patrzy ze zdziwieniem.

- Jakie znowuż hałasy? Najpierw za drogi pokój, a teraz, że hałasy. Czego jeszcze chcesz psi synu?

- Już, spokojnie przyjacielu. - Odpowiedział Białowłose. - Chciałem po prostu się dowiedzieć, kto mieszka na przeciwko mojego pokoju, za tymi starymi, spróchniałymi drzwiami.

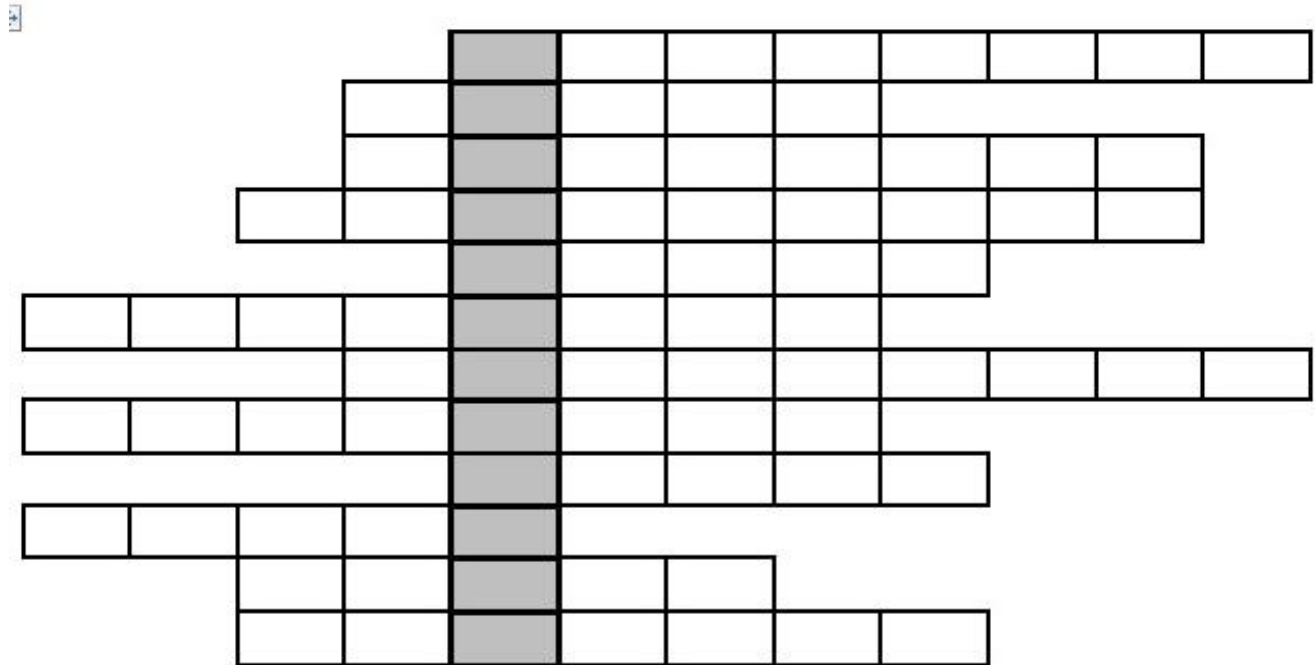
- Nikt tam nie mieszka. Pokój zamknięty już parę lat.

- Dziękuję za nocleg gospodarzu.

Białowłose wyszedł przed karcznię, rozejrzył się i poszedł w kierunku dzielnicy mieszkalnej na przedmieściach Sherty. Po krótkim spacerze zauważył wieżę świątyni Ardynii.

Nieopodal świątyni zauważył znak prowadzący na posterunek, gdzie Connor umówił się z Raymondem.

# KRZYŻÓWKA PAPIESKA



1. Miesiąc, w którym zmarł Jan Paweł II.
2. Ulubiona pieśń Papieża.
3. Ulubione ciasto Papieża.
4. Jan Paweł II ogłosił Światowe Dni ...
5. Tak mówiono na małego papieża.
6. Miejsce w którym urodził się Wojtyła.
7. Był... -znał kilkanaście języków.
8. Ośrodek poświęcony życiu i twórczości Papieża „Nie...się”.
9. „...Tus”-dewiza Papieża.
10. Góry, w których często szukał natchnienia.
11. Tego ptaka symbolizującego pokój Ojciec Święty często wypuszczał z rąk.
12. Jan Paweł II -Papież ... .Hasło XIII Dnia Papieskiego.

E. Strach  
P. Szczerba  
S. Kryczka  
R. Molenda  
Cz. Klupsz

## STOPKA

- Anna Orkiszewska-redaktor naczelny
- Paulina Grzesiak
- Jaśko Łodyga
- Milena Twaróg
- Natalia Romanowska
- Konrad Kuna
- Kamil Walasek
- Anna Górzyńska
- Magda Chmielewska

**Jeśli jesteś osobą, którą rozpiera energia i chcesz zrobić coś kreatywnego, zapraszamy Cię do redakcji gazetki szkolnej. Zgłoś się do p. Anny Orkiszewskiej- opiekuna gazetki.**

**Archiwalne wydania gazetki znajdziesz na stronie naszej szkoły. Odwiedź nas na fb.**